

## Surowcowa wojna handlowa

Adam Maksymowicz<sup>1</sup>



Przez media USA obok tematu wprowadzenia ceł na towary importowane do tego kraju przetacza się fala rozgoryczenia skutkami zależności od dostaw surowców z Chin. Nie jest to tylko krytyka, ale strumień informacji o poważnym niepokoju, sygnalizującym konieczność likwidacji tego strategicznego uzależnienia. Alarm w tej sprawie jest podnoszony

w mediach specjalistycznych, popularnonaukowych, jak i naukowych. Dominuje w nich żądanie rozwoju własnej bazy zasobowej i rezygnacji z importu, który zagraża bezpieczeństwu państwa. Jest to głos tym bardziej znaczący, że początkowo również importowane surowce zamierzano objąć wysokimi cłami. Jednak solidarny sprzeciw ich konsumentów, koncernów i producentów wysokiej technologii, przekonał prezydenta, aby odstąpić od ceł na chińskie surowce. Teraz zostały one wpisane na listę amerykańskich ceł, które mają być wprowadzone w kolejnym etapie, ale nie brak też głosów, że: *Wprowadzając cła na te surowce, niezbędne do rozwoju technologii energetycznej i obronnej, Białe Dom będzie strzelał Stanom Zjednoczonym w stopę* (Feng, Saha, 2018).

### IMPORT SUROWCÓW DO USA

Jeszcze w 1954 r. Stany Zjednoczone importowały tylko 8 rodzajów surowców mineralnych. Teraz są uzależnione od 20 surowców sprowadzanych z zagranicy, w tym pierwiastków ziem rzadkich, manganu i niobu. W ciągu 60 lat nastąpił 250-procentowy wzrost ich importu. Największym dostawcą surowców mineralnych do Stanów Zjednoczonych są Chiny, szczególnie takich, jak pierwiastki ziem rzadkich, german i diamenty przemysłowe. W rzeczywistości spośród 47 surowców mineralnych, których podaż w Stanach Zjednoczonych jest w ponad 50% uzależniona od dostaw zagranicznych, aż 24 częściowo pochodzą z Chin. Kolejnym największym eksporterem surowców mineralnych do USA jest po Chinach Kanada, która dostarcza 16 różnych surowców mineralnych. Ponadto wiodącymi dostawcami, z których każdy zapewnia eksport do USA 8 różnych surowców mineralnych, są Meksyk, Rosja i Południowa Afryka. Jednym z powodów tego stanu jest fakt, że amerykańskie firmy używają coraz więcej surowców. Na przykład w 1980 r. do produkcji komputera używano 12 różnych surowców, a obecnie 60. Jednak podstawowym powodem, dla którego Stany Zjednoczone stały się bardziej uzależnione od zagranicznych dostaw surowców mineralnych, jest wysoki koszt ich produkcji na terenie tego kraju. Decyzje polityczne w USA i w innych krajach, a także względna koncentracja zasobów mineralnych, wpływają na porównywalne koszty pozyskiwania surowców mineralnych. Niektóre surowce nie są produkowane lub używane w dużych ilościach, więc przerwa w ich dostawach, bez względu na to, jak mała, może mieć natychmiastowy efekt. Na globalną podaż minerałów



**Ryc. 1.** Ostatnie zarządzenie prezydenta Donalda Trumpa wzywa do bardziej strategicznego podejścia do pozyskiwania ważnych surowców mineralnych. Źródło: Białe Dom

mogą również wpływać klęski żywiołowe. Na przykład trzęsienie ziemi z 2011 r., które nawiedziło północną część Honsiu, na krótką chwilę wpłynęło na światowe zapotrzebowanie na jod, używany między innymi do wytwarzania ekranów LCD (USGS, 2019).

### SUROWCE PREZYDENTA

Po bliższym przyjrzeniu się medialnej ofensywie w sprawie surowców krytycznych trzeba zauważyć, że została ona wywołana przez służbę geologiczną USA oraz przez działania prezydenta D. Trumpa, który zażądał bezpiecznych dostaw tych surowców na rynek krajowy. Prezydent po wydaniu przez USGS raportu *Krytyczne zasoby mineralne Stanów Zjednoczonych – Geologia gospodarcza i środowiskowa oraz perspektywy przyszłej podaży (Critical Mineral Resources of the United States – Economic and Environmental Geology and Prospects for Future Supply)* podpisał odpowiednią dyrektywę, wprowadzającą w życie zalecenia zawarte w tym raporcie.

Istotne jest też tempo działania i osobiste zainteresowanie prezydenta problemami surowcowymi. Okazuje się, że wspomniany raport, o objętości 862 stron, z licznymi tabelami, wykresami i mapami, zawierający 22 rozdziały według alfabetycznej kolejności od A do Z, został ogłoszony 19.12.2017 r., a już następnego dnia prezydent D. Trump podpisał odpowiednie w tej sprawie rozporządzenie (Eilperin, 2017). Wydaje się to na pierwszy rzut oka dziwne, gdyż trudno jest w ciągu 24 godzin nawet najlepszym pracownikom administracji rządowej opracować na podstawie tak obszernego dokumentu zarządzenie o charakterze prawnym dla całego państwa. Wyjaśnieniem tej sytuacji jest bieżąca współpraca urzędników Białego Domu, w tym ministrów, z naukowcami opracowującymi raport. Nad sporządzeniem tego dokumentu jednocześnie pracowało kilkunastu naukowców. Koordynatorami ich prac byli wybitni specjaliści w tej branży: Klaus J. Schulz, John H. De Young, Jr., Robert R. Seal II oraz Dwight C. Bradley.

<sup>1</sup> Gazeta Obywatelska, ul. Barlickiego 28, 50-324 Wrocław; adam.maksymowicz@op.pl

Godne uwagi było także tempo sporządzenia tego dzieła. Od zaprzysiężenia prezydenta w dniu 20.01.2017 r. do jego ogłoszenia upłynęło zaledwie 11 miesięcy.

O zawartości raportu mówi zaś jego okładka. Na której zamieszczono fotografie wiatraków energetycznych, najnowszej generacji samolot wojskowy, pole paneli słonecznych, smartfony i telefony komórkowe. Wraz z napływem informacji o postępie prac związanych z raportem, równolegle informowano o tym ministra spraw wewnętrznych i prezydenta oraz przygotowywano odpowiedni dokument formalny. W ten sposób w momencie, kiedy został sporządzony raport, zakończono również prace nad rozporządzeniem prezydenta – w związku z tym obydwa dokumenty zostały ogłoszone prawie równocześnie.

Jednym z najważniejszych postanowień prezydenckiej dyrektywy jest ograniczenie procedur i czasu wydawania pozwoleń na rozpoczęcie działalności górniczej do 2–3 lat. Dotychczas okres ten wynosił 10 lat ([https://www.doi.gov/sites/doi.gov/files/uploads/2017minerals\\_eo\\_.pdf](https://www.doi.gov/sites/doi.gov/files/uploads/2017minerals_eo_.pdf)). W dokumencie tym jest zawarta definicja surowców krytycznych. Są nimi te, za które uzna je sekretarz spraw wewnętrznych. Zasadą współpracy naukowców z rządem jest nie wtrącanie się polityków w treść specjalistycznych dokumentów opracowanych przez naukowców. Politycy mogą jedynie wymagać wyjaśnień, streszczeń i innych czynności, nie zmieniających jednak treści raportu. Jest to wielokrotnie sprawdzony styl pracy administracji USA, która wykorzystuje wyniki prowadzonych dla niej prac naukowych. Największe efekty z zastosowania takiej metody osiągnięto w czasie II wojny światowej, realizując program Manhattan. Podkreślić trzeba, że inicjatorem raportu i rozporządzenia prezydenta był sekretarz spraw wewnętrznych Białego Domu Ryan Zinke, który pełnił ten urząd do końca 2018 r.

### PATRONAT PENTAGONU

Z prezydenckiego rozporządzenia o surowcach krytycznych Stanów Zjednoczonych są zadowoleni pracownicy Ministerstwa Obrony i sztab w Pentagonie. Siły zbrojne USA są szczególnie uzależnione od importu 50 kluczowych surowców. Ma to negatywny wpływ na amerykańskie wojsko, które każdego roku, aby mogło spełnić swoje obowiązki obronne, wymaga zużycia 750 000 t surowców mineralnych. Zapotrzebowanie to obejmuje wiele pierwiastków – od lantanu używanego w goglach noktowizyjnych i berylu stosowanego do produkcji optycznych urządzeń śledzących do niklu używanego w uzbrojeniu oraz srebra – w śmigłowcach Apache (Green, 2018). Podsekretarz ministerstwa obrony Ellen Lord powiedziała na ten temat: *Bez dostępu do takich surowców nasze precyzyjnie sterowane pociski nie trafią w cele, nasze samoloty i okręty podwodne będą siedzieć niedokończone w magazynach, a nasi bojownicy pozostaną bez sprzętu, którego potrzebują do wypełnienia swoich misji* (Green, 2018).

### AUSTRALIJSKI SOJUSZNIK

Poza formalnymi i prawnymi postanowieniami, jakie podjęto w związku z wydaniem rozporządzenia, natychmiast przystąpiono do realizacji jego punktów – również w skali międzynarodowej. W trzy miesiące po publikacji raportu na zaproszenie prezydenta Donalda Trumpa do Waszyngtonu przybył premier Australii Malcolm Turnbull, któremu towarzyszyli czterej byli premierzy, a także ministrowie i biznesmeni. Jednym z tematów omawianych w tym gronie było zawarcie strategicznego sojuszu surow-

cowego pomiędzy USA i Australią. Komunikat z tego spotkania głosi, że: *Stany Zjednoczone i Australia zgodziły się współpracować w zakresie poszukiwań, wydobywania, przetwarzania i badań strategicznych surowców mineralnych oraz metali ziem rzadkich i metali nowych technologii, aby utrzymać obecne i tworzyć w przyszłości nowe miejsca pracy* (White House, 2018).

### SUROWCOWA WOJNA HANDLOWA

Od wieków wojna handlowa jest powszechnie znana, komentowana i na ogół uważana za zjawisko normalne. O tyle usprawiedliwione, że każdy kraj, który dysponuje nadwyżkami budżetowymi, usiłuje je jak najlepiej zainwestować, również na międzynarodowym rynku surowcowym. Z drugiej strony zrozumiałe być musi zaniepokojenie taką wojną innych państw, które czują się zagrożone utratą dotychczasowego miejsca na rynku. To właśnie rywalizacja o dochody, pozycję i dostęp do ograniczonej bazy zasobowej jest jednym z elementów amerykańskiej kontrakcji w postaci surowcowej wojny handlowej. USA, będące wiodącym gospodarczo mocarstwem światowym, w dziedzinie eksploatacji surowców wraz z Kanadą zajmują 4 i 5 miejsce w ich wydobyciu (Maksymowicz, 2018).

Chińska dominacja na globalnym rynku surowców wyraża się pozyskiwaniem ponad dwukrotnie większej ilości surowców niż USA, które znacząco wyprzedzają pod tym względem także Australia i Rosja. Wspomniany sojusz australijsko-amerykański może osłabić pozycję Chin w tej dziedzinie. Jednak dopiero przyłączenie się do niego Kanady spowoduje, że USA wraz z sojusznikami odzyskają niekwestionowaną przewagę na światowym rynku surowcowym. Ten ostatni sojusznik jest dla USA niezbędny w świetle podobnego sojuszu na linii Chiny–Rosja.

Jednym z elementów tej wojny jest spadek zapotrzebowania na import surowców, przede wszystkim przez Chiny. Powoduje to spadek cen surowców i dochodów firm o zasięgu globalnym. Z tego powodu surowcowy protekcjonizm i wojnę handlową prowadzoną przez amerykańskiego prezydenta skrytykował Andrew Mackenzie – prezes największej międzynarodowej firmy górniczej BHP Bilion Ltd. Tej rangi firmy tracą swoje aktywa i dochody wynikające ze spadku cen najważniejszych surowców i będą zmuszone ograniczyć ich wydobycie oraz zwalniać pracowników (Stringer, Salamat, 2018). Podobny ton krytyki jest w tej sprawie dość powszechny. Media związane z Donaldem Trumpem podnoszą odpowiedzialność prezydenta za Stany Zjednoczone, a nie za globalną gospodarkę, która w tej sytuacji musi radzić sobie sama.

### LITERATURA

- EILPERIN J. 2017 – Trump signs executive order to expand critical mineral production, says it will end America's "vulnerability". The Washington Post, 20.12.2017 r.  
FENG A., SAHA S. 2018 – How Beijing Could Use Rare Earths to Outplay America. Scientific American, 3.08.2018 r.  
GREEN J. – America's critical minerals problem has gone from bad to worse. Defense News, 2.05.2018 r.  
GREEN J.A. – Trump's executive order on minerals will boost national defense. The Hill, 1.03.2018 r.  
MAKSYMOWICZ A. – Chińskie mocarstwo surowcowe. Prz. Geol., 66 (10): 595–597.  
STRINGER D., SALAMAT R. – U.S. Will Lose From Trade War as Flows Shift, Top Miner Says. Bloomberg, 21.08.2018 r.  
WHITE HOUSE 2018 – Trump – Turnbull meeting strengthens the Alliance. The White House Office Press Secretary, 23.02.2018 r.  
USGS 2019 – Risk and Reliance: The U.S. Economy and Mineral Resources, 20.01.2019 r.